

**Wioletta Gieniec-Urbańska**

Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu

---

## WPLYW KORPORACJI TRANSNARODOWYCH NA SPOŁECZNE POCZUCIE NIEPEWNOŚCI I BEZPIECZEŃSTWA W INTEGRUJĄCEJ SIĘ EUROPIE

---

**Streszczenie:** Integrująca się Europa jest jednym z głównych uczestników globalnego rynku i podlega wszystkim zachodzącym na nim procesom. Jednym z najistotniejszych zjawisk współczesnego życia jest rosnąca władza korporacji transnarodowych (KTN). Potęga finansowa i ekonomiczna w coraz większym stopniu umożliwia im wpływ na politykę i decyzje rządów oraz organizacji międzynarodowych. Społeczny niepokój wywołuje niepewność co do przyszłości suwerenności państw, a nawet demokracji, a także słaba regulacja prawna dotycząca KTN i szkody wyrządzane przez nie społeczeństwu. Poczucie bezpieczeństwa w społeczeństwie buduje tendencja uwalniania rynku od ingerencji państwa, słabnąca rola państwa w życiu obywateli oraz społeczna odpowiedzialność KTN. Gwarancji korzystania ze standardów demokracji nie może zapewnić społeczeństwu jednak żadna instytucja, nawet zjednoczona Europa.

**Słowa kluczowe:** korporacja transnarodowa, suwerenność, odpowiedzialność społeczna.

### 1. Wstęp

Zjawiska społeczne, ze względu na charakteryzującą je wieloaspektowość, stanowią wyzwanie dla wielu dyscyplin naukowych, zmierzających do lepszego zrozumienia otaczającej nas rzeczywistości. Procesy nazywane globalizacją, internacjonalizacją czy integracją mają wpływ na każdą sferę funkcjonowania państw i każdy obszar ludzkiej aktywności, choć oczywiście intensywność ich oddziaływania i konsekwencje są bardzo różne w różnych częściach świata.

Jednym z najistotniejszych zjawisk współczesnego życia, będących nie tylko skutkiem procesów globalizacyjnych, ale i ich przyczyną, wydaje się rosnąca władza instytucji, nazywanej najczęściej w literaturze korporacją transnarodową (KTN). Zgodnie z definicją używaną przez UNCTAD, pod pojęciem tym rozumiemy przedsiębiorstwo będące spółką kapitałową: akcyjną lub spółką z o.o., składające się z przedsiębiorstwa macierzystego i jego filii zagranicznych<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> World Investment Report 2007, Transnational Corporations, Extractive Industries and Development, United Nations Conferences on Trade and Development, New York – Geneva, s. 245.

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie wpływu korporacji transnarodowych na stan społecznego poczucia niepewności i bezpieczeństwa w integrującej się Europie. Artykuł został podzielony na dwie części: w pierwszej przedstawiono złożoność relacji pomiędzy KTN a państwem suwerennym, w drugiej poruszono kwestię odpowiedzialności korporacji transnarodowej przed społeczeństwem. W podsumowaniu zawarto ogólne wnioski i refleksje z przeprowadzonych rozważań. Ze względu na niewielką formę niniejszej pracy, poruszone zagadnienia zostały jedynie zasygnalizowane, a pewne ważne kwestie, dotyczące skutków ekspansji KTN na innych płaszczyznach funkcjonowania państw i społeczności, w ogóle nie zostały przedstawione.

W prowadzonych rozważaniach integrującą się Europę potraktowano jako euro-państwo, będące głównym uczestnikiem globalnego rynku i podlegające wszystkim procesom na nim zachodzącym. Wiele z opisanych mechanizmów i przykładów zaczerpnięto z rzeczywistości amerykańskich KTN, ze względu na fakt, iż najwięcej najpotężniejszych korporacji pochodzi ze Stanów Zjednoczonych, co prowadzi do przenoszenia i upowszechniania w skali międzynarodowej wzorców funkcjonowania wyniesionych z kraju macierzystego.

Intencją autorki niniejszej pracy było wskazanie wpływu omawianych procesów na kondycję społecznego poczucia bezpieczeństwa i niepewności w integrującej się Europie, jednakże globalny charakter poruszanych zjawisk czyni rozważane problemy i ich społeczne skutki uniwersalnymi dla wszystkich demokratycznych struktur. Badanie wzajemnych zależności i uwarunkowań w dzisiejszym świecie jest aktywnością trudną, ale fascynującą, a przekładając się na powszechną społeczną wiedzę, prawdopodobnie oswoją nawet naszą rzeczywistość i czyni ją mniej niepewną.

## 2. Korporacja transnarodowa a suwerenność państwa

„Prawdą jest, że olbrzymie światowe konglomeraty, centra finansowe, handlowe, przemysłowe wytworzyły nowy rodzaj suwerenności i kruszą suwerenność państw narodowych. Nie mamy na to lekarstwa, chociaż czujemy się bezsilni wobec gigantów i ich manipulacji”<sup>2</sup>. W literaturze krajowej i zagranicznej mocno sygnalizowany jest problem słabnącej pozycji i skuteczności państwa narodowego w związku z rosnącą potęgą ekonomiczną KTN. Z czterech grup podmiotów o podstawowym znaczeniu dla procesu globalizacji, do których zaliczane jest państwo narodowe, KTN, organizacje międzynarodowe i pozarządowe, Anna Zaorska największą siłę oddziaływania przypisuje właśnie aktywności KTN<sup>3</sup>. „Geniusz korporacji, jako pewnej formuły przedsiębiorstwa, oraz przyczyna niesłychanego wzrostu jej zna-

---

<sup>2</sup> L. Kołakowski, *Czy Pan Bóg jest szczęśliwy i inne pytania*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2009, s. 151.

<sup>3</sup> A. Zaorska, *Korporacje transnarodowe. Przemiany, oddziaływania, wyzwania*, PWE, Warszawa 2007, s. 20-22.

czenia w ciągu ostatnich trzech stuleci polegały – i nadal polegają – na zdolności łączenia kapitału, a więc siły ekonomicznej nieograniczonej ilości ludzi<sup>74</sup>. Obecną potęgę KTN – finansową, ekonomiczną i badawczą – w gospodarce światowej obrazują dane dotyczące ich udziału w tworzeniu PKB, wartości osiąganego przychodu, wielkości zagranicznych inwestycji bezpośrednich czy realizowanych prac badawczo-rozwojowych. W 2000 r. UNCTAD po raz pierwszy opublikował nowy rodzaj raportu: ranking KTN i państw, pierwotnie przyjmując za kryterium przychody KTN i PKB<sup>5</sup>. Porównanie takich podmiotów jak przedsiębiorstwo i państwo narodowe już samo w sobie może budzić kontrowersje, a przedstawione w raporcie wyniki – ugruntować niepokój co do wielkości kapitału niektórych KTN, przewyższającego PKB wielu państw. Niewątpliwie, sytuacja taka może nieść wiele zagrożeń dla suwerenności kraju, ograniczając jego kompetencje oraz realizowanie tradycyjnych, podstawowych funkcji: politycznych, społecznych i ekonomicznych.

Za J. Bakanem zostanie przytoczonych kilka przykładów niepokojących zdarzeń, dających wyobrażenie o relacjach pomiędzy największymi uczestnikami globalnego rynku, czyli KTN, organizacjami międzynarodowymi i państwem. Niezmiennie aktualny wydaje się pogląd zawarty przez Arystotelesa w *Polityce*: „zrozumiałą jest jednak rzeczą, że ci, co kupują urząd, przyzwyczajają się do ciągnięcia zeń zysków, by pokryć poczynione wydatki”<sup>6</sup>. Bakan udowadnia, że od momentu nieudanego zamachu na prezydenta Stanów Zjednoczonych Franklina D. Roosevelta za wdrażanie koncepcji Nowego Ładu, zmierzającego do ukrócenia wolności korporacji, nieprzerwanie trwa proces silnego wpływania na państwo przez KTN poprzez lobbing, darowizny dla polityków oraz kampanie *public relations*<sup>7</sup>. Autor opisuje proces deregulacji postępowania korporacji, który odbywa się za pośrednictwem cięć budżetowych w organach systemu nadzoru nad przestrzeganiem prawa oraz uchylania przepisów, jakie ma miejsce w całym systemie prawodawstwa<sup>8</sup>. Najlepszą ilustracją praktyk wywierania presji przez korporacje na rząd i słabości regulacji prawnej może być powszechnie znana historia Enronu. Przykład Enronu dowodzi, że stosowanie nagannych metod działania prowadzi do upadku firmy, jednakże lobbing, opracowywane przez biznes strategie wpływania na rządy czy korupcja są codziennymi zjawiskami życia polityczno-gospodarczego, znanymi choćby z mediów.

Dużym zagrożeniem dla suwerenności państwowej, a także demokracji wydaje się możliwość finansowania przez korporacje kampanii wyborczych w Stanach Zjednoczonych. Wprawdzie w krajach Unii Europejskiej prawo przewiduje w systemie wyborczym ograniczone kwoty darowizn, należy jednak pamiętać, że większość spółek-matek najpotężniejszych KTN wywodzi się z USA, a kultura oraz prakty-

<sup>4</sup> J. Bakan, *Korporacja. Patologiczna pogoń za zyskiem i władzą*, Wydawnictwo Lepsiy Świat, Warszawa 2006, s. 17.

<sup>5</sup> A. Zaorska, wyd. cyt., s. 107.

<sup>6</sup> J. Bakan, wyd. cyt., s. 123.

<sup>7</sup> Tamże, s. 125.

<sup>8</sup> Tamże, s. 117.

ki wyniesione z kraju macierzystego zawsze będą mieć wpływ na kraje goszczące. W publikacjach ekonomicznych, wywiadach z czołowymi biznesmenami oraz mediach bardzo często można spotkać się ze stanowiskiem, iż sektor publiczny i prywatny powinny działać na zasadzie partnerstwa. Idea partnerstwa w dzisiejszym świecie niewątpliwie stanowi wzorzec najlepszych relacji prawie w każdej dziedzinie życia, jednak niebezpieczne wydaje się jej przenoszenie na płaszczyznę oddziaływania państwa i biznesu, których interesy często są, i powinny być, zbieżne, ale podstawowy cel istnienia jest inny. Koncepcja partnerstwa pomiędzy państwem, rozumianym zarówno jako instytucja, jak i ogół obywateli, oraz biznesem, najsilniej reprezentowanym przez KTN, wydaje się lekceważyć jeszcze jeden czynnik – kapitał finansowy. Nierówna siła ekonomiczna, jaką dysponują państwo (jako podmiot), obywatele państwa i KTN, czyni partnerstwo mało możliwe choćby z praktycznego punktu widzenia.

Dobrą ilustracją rozbieżności interesów państwa i KTN jest w praktyce funkcjonowanie instytucji międzynarodowych. Międzynarodowe organizacje gospodarcze powoływane są w celu wspierania wielostronnej wymiany międzynarodowej, która poprzez rynek ma prowadzić do wzrostu globalnej integracji gospodarek<sup>9</sup>. „Zasadniczym filarem międzynarodowego porządku gospodarczego jest WTO”<sup>10</sup>. Politykę i decyzje Światowej Organizacji Handlu (WTO) ostro krytykuje J. Bakan, upatrując w jej działalności reprezentowanie przeważnie interesów KTN<sup>11</sup>. Zdaniem autora, w wielu dziedzinach WTO ma władzę ograniczania suwerenności państw w zakresie decydowania o kierunkach własnej polityki. Bakan podaje kilka przykładów na poparcie tezy, że WTO wielokrotnie żądało od państw, grożąc poważnymi karami, zmian w ustawach mających chronić konsumentów, środowisko czy interes społeczny, a rządy poszczególnych krajów mogą posługiwać się WTO jak narzędziem wywierania wzajemnego nacisku. Autor przywołuje np. zakaz UE dotyczący produkcji i importu wołowiny pochodzącej od krów szpikowanych syntetycznymi hormonami, uznany za naruszający normy WTO, a także groźbę wniesienia skargi do WTO wysłaną przez Stany Zjednoczone i Kanadę pod adresem UE, jeżeli nie wycofa się ona z proponowanych przepisów zabraniających importu futer zwierząt chwypanych w sidła oraz kosmetyków testowanych na zwierzętach<sup>12</sup>.

Rozwój globalnego rynku osłabił rolę i zmienia tradycyjne funkcje państwa narodowego, a ponieważ KTN są obecnie decydującą siłą napędową globalizacji<sup>13</sup>, jednym z głównych jej czynników sprawczych oraz beneficjentów<sup>14</sup>, to im właśnie

<sup>9</sup> A. Zaorska, wyd. cyt., s. 21.

<sup>10</sup> Tamże, s. 21.

<sup>11</sup> J. Bakan, wyd. cyt., s. 32-35.

<sup>12</sup> Tamże, s. 33-34.

<sup>13</sup> A. Zaorska, wyd. cyt., s. 20-22.

<sup>14</sup> S. Wyciślak, *Korporacje transnarodowe. Identyfikacja-modele-społeczna odpowiedzialność*, [w:] B. Krauz-Mozer, P. Borowiec (red.), *Globalizacja – nieznośne podobieństwo? Świat i jego instytucje w procesie uniformizacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008, s. 97.

przypisuje się istotny udział w ograniczeniu suwerenności państw narodowych. Należy jednak pamiętać, że korporacja nie dysponuje formalnymi uprawnieniami legislacyjnymi, a zatem podlega kontroli państwowej. W debacie naukowej na temat współczesnej roli państw i przedsiębiorstw międzynarodowych coraz częściej pojawia się pytanie, czyje interesy reprezentuje współczesne państwo<sup>15</sup>. W dobie gospodarki opartej na wiedzy jednym z najważniejszych czynników budowania przewagi konkurencyjnej są inwestycje na Badania i Rozwój, podejmowane nie tylko przez państwa, ale i największe KTN. Skoro działalność KTN może podnosić konkurencyjność gospodarki kraju i dzięki temu przyspieszać jej wzrost<sup>16</sup>, ich rola w umacnianiu pozycji państwa na rynku globalnym może być zatem ogromna. Występowanie państw na arenie międzynarodowej w obronie interesów KTN nie jest zjawiskiem incydentalnym, a wśród znanych przykładów można wymienić interwencję USA w sprawie dostępu koncernu Chiquita na teren UE, nazywaną czasami „wojną bananową”<sup>17</sup>. Często można spotkać się z poglądem, że zwłaszcza tzw. państwa triady, posiadające swoich przedstawicieli w organizacjach międzynarodowych, coraz widoczniej stają się rzecznikami interesów KTN, natomiast kraje mniej rozwinięte podporządkowują się i uwalniają wewnętrzne regulacje, aby zachować konkurencyjność w rozwijającym się świecie<sup>18</sup>. Zdaniem F. Pryora, głównym mechanizmem regulacji relacji pomiędzy państwami jest rynek i KTN, jego najwięksi uczestnicy, którzy – w połączeniu ze „służebnymi” wobec nich władzami politycznymi – zdominowały system gospodarczy, ograniczając konkurencję i tworząc kapitalizm oligarchiczny<sup>19</sup>.

Przedstawione przykłady zależności pomiędzy państwem, organizacjami międzynarodowymi a rynkiem mogą budzić zarówno niepewność co do przyszłości suwerenności państwa, a nawet demokracji, jak i poczucie bezpieczeństwa w związku z tendencją uwalniania rynku od rządowej regulacji. Wpływ na ograniczenie suwerenności państwa mają liczne czynniki, z których największą rolę przypisuje się KTN, należy jednak pamiętać, że w przypadku UE „państwa członkowskie podjęły suwerennie decyzję o wstąpieniu do wspólnoty, można więc dowodzić, że suwerennie utraciły suwerenność, lecz nie można twierdzić, że jej po prostu nie utraciły. W sprawach, w których prawo weta działa – suwerenność nie jest naruszona”<sup>20</sup>.

W kwestii współczesnej demokracji natomiast „nie pasuje do niej żaden proces wyłaniania się elit kulturalnych, finansowych czy przemysłowych, które ostatecznie decydują o stabilności i pomyślności kraju”<sup>21</sup>. Zdaniem L. Kołakowskiego, przy-

---

<sup>15</sup> B. Stępień, *Przedsiębiorstwa międzynarodowe – instytucjonalne hybrydy*, [w:] J. Menkes, T. Gardocka (red.), *Korporacje transnarodowe. Jeden temat, różne spojrzenia*, Wydawnictwo SWPS „Academica”, Warszawa 2010, s. 254.

<sup>16</sup> A. Zaorska, wyd. cyt., s. 29.

<sup>17</sup> B. Stępień, wyd. cyt., s. 254.

<sup>18</sup> Tamże, s. 255.

<sup>19</sup> Tamże, s. 256.

<sup>20</sup> L. Kołakowski, wyd. cyt., s. 167.

<sup>21</sup> Tamże, s. 166.

zwyczajiliśmy się myśleć, że instytucje demokratyczne i wolny rynek idą w parze, jednakże przykład Chin dowodzi, jak światowy wolny rynek może pracować na rzecz niewolnictwa i despotyzmu<sup>22</sup>. Rosnący interwencjonizm państwowy zaliczany jest do największych zagrożeń dla wolnego rynku i pluralistycznego społeczeństwa, oczywiście jest jednak, że mechanizm rynkowy nie tylko nie rozwiąże wielu publicznych spraw, ale doprowadzi do licznych skutków negatywnych, np. w zakresie ekologii, niszczenia różnorodności kulturowej poszczególnych państw czy pogłębiania nierówności ekonomicznej rozmaitych części świata. Nadzór nad rynkiem i KTN, jego głównym uczestnikiem, wydaje się zatem konieczny, pomimo wielu opinii i zapewnień czołowych biznesmenów, że poziom społecznej odpowiedzialności KTN jest wystarczająco wysoki, aby mogły one regulować się same.

Istotą demokracji jest sprawowanie władzy przez społeczeństwo za pośrednictwem wybieranych przez nie rządów, a zatem ustrój polityczny w krajach demokratycznych, będący warunkiem przynależności do Wspólnoty Europejskiej, określa zwierzchność narodu nad KTN. Przedstawiono różne opinie i przykłady na poparcie tezy, że rządy i organizacje międzynarodowe reprezentują raczej interesy wielkiego biznesu niż własnych obywateli, co potwierdza stanowisko, że rosnąca siła każdej instytucji: KTN czy państwa narodowego, nawet w demokratycznej Unii, może stanowić dla społeczeństwa zagrożenie. Sytuacja taka rodzi uzasadnione obawy i niepewność co do przyszłości demokracji, rozumianej jako ustrój polityczny i społeczno-gospodarczy, a także gwarancja wolności politycznej i równości obywatela wobec prawa.

Przywołując znane z czasów totalitarnych doświadczenie, że bezpieczeństwo zawsze otrzymuje się za cenę podporządkowania, a zatem kosztem wolności, nie wolno nam – zdaniem L. Kołakowskiego – traktować wolności jako danej raz na zawsze ani lekceważyć zawsze obecnych w społeczeństwach sił, które gotowe są zniszczyć wolność. Zagrożenie totalitaryzmem wcale nie jest niemożliwe<sup>23</sup>, zwłaszcza w sytuacji katastrof społecznych czy ekonomicznych.

### 3. Odpowiedzialność Społeczna Korporacji Transnarodowej

Prowadząc rozważania nad przejawami niepewności i bezpieczeństwa związanymi z funkcjonowaniem KTN, nie można pominąć problemu jej społecznej odpowiedzialności. Korporacja, będąc głównym uczestnikiem globalnego rynku i jedną z najpotężniejszych instytucji współczesnego życia, w ostatnich latach stała się obiektem poważnych ataków ze strony społeczeństwa. Zdaniem J. Bakana, korporacja wzbudza w ludziach coraz większy lęk i nieufność, czego skutkiem są postulaty

---

<sup>22</sup> L. Kołakowski, *Nasza wesola apokalipsa. Wybór najważniejszych esejów*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2010, s. 352.

<sup>23</sup> Tamże, s. 353.

o publiczne jej rozliczenie<sup>24</sup>. Odpowiedzią KTN na kryzys społecznego zaufania stała się, oprócz strategii *public relations*, idea społecznej odpowiedzialności.

Krytyka działalności KTN trwa nieprzerwanie od połowy lat 90., gdy doszło do organizowanych na wielką skalę demonstracji wyrażających sprzeciw wobec wyrażanym przez nie szkodom. Wśród wielu negatywnych skutków globalizacji dzisiejsi antyglobaliści wymieniają przeważnie kwestię ubóstwa, za które częściową odpowiedzialnością obarcza się KTN. Wydaje się, że najsilniejsza krytyka globalizacji i działalności KTN pochodzi z krajów rozwiniętych, a nie z biednych, których obrony przed skutkami „korporacyjnego kapitalizmu” demonstranci się podejmują. Stanowiska, że globalizacja przyczynia się do pogłębiania problemu nędzy niektórych części świata, nie podziela Anna Zaorska, powołując się na opinie specjalistów o zmniejszającym się udziale ubóstwa w skali światowej oraz poważniejszych od działalności KTN przyczynach biedy i zacofania<sup>25</sup>. Według Zaorskiej, źródłem ataków na KTN jest zarówno eksploatowanie przez nie krajów ubogich, jak i ich „omijanie” przy inwestycjach zagranicznych i w konsekwencji uniemożliwianie im rozwoju gospodarczego<sup>26</sup>. Często też można usłyszeć twierdzenie, że funkcjonowanie KTN w państwach bardziej i mniej rozwiniętych przypomina kolonializm. W rzeczywistości integrującej się Europy można zaobserwować wyraźne różnice w standardach operacyjnych i personalnych w zakresie zarządzania przez KTN filiami w krajach rozwiniętych i postkomunistycznych – oczywiście, na niekorzyść tych ostatnich. Wykorzystywanie sytuacji słabszych krajów i uzyskiwanie pożądanых porozumień poprzez demonstrację siły to kolejne zarzuty formułowane wobec KTN.

Dzisiejsze strategie kształtowania pożądanego wizerunku korporacji są różnorodne i bardzo złożone, a kwestia społecznej odpowiedzialności korporacji stała się ich „nową religią”<sup>27</sup>. Społeczna odpowiedzialność KTN, zgodnie z definicją zaproponowaną przez Zaorską, polega na „zaangażowaniu się firmy w podnoszenie dobrobytu społeczeństwa, w efekcie stosowania dobrowolnie przyjętych praktyk biznesowych oraz powiększania zasobów korporacji”<sup>28</sup>. Konieczność ponoszenia społecznej odpowiedzialności przez KTN, będącej najpotężniejszym uczestnikiem globalnego rynku, wydaje się oczywista i – mimo że ma licznych zwolenników wśród czołowych biznesmenów – ma również zagorzałych wrogów. Wielu ekonomistów, z Miltonem Friedmanem i Peterem Druckerem na czele, prezentuje pogląd, że interesem korporacji są korzyści akcjonariuszy, których korporacja jest własnością, zatem nie powinna ona wydawać pieniędzy akcjonariuszy na cele, których nie może powiązać z wynikiem finansowym. Znana jest wypowiedź Friedmana, że maksymalizacja zysku jest społeczną odpowiedzialnością biznesu<sup>29</sup>. Drucker zaś w wywiadzie udzielo-

<sup>24</sup> J. Bakan, wyd. cyt., s. 35.

<sup>25</sup> A. Zaorska, wyd. cyt., s. 320-322.

<sup>26</sup> Tamże, s. 320-322.

<sup>27</sup> J. Bakan, wyd. cyt., s. 39.

<sup>28</sup> A. Zaorska, wyd. cyt., s. 327.

<sup>29</sup> J. Bakan, wyd. cyt., s. 46-48.

nym J. Bakanowi stwierdził: „Jeżeli spotkasz menedżera, który chce brać na siebie odpowiedzialność względem społeczeństwa – wylej go i to szybko” i podzielił pogląd Friedmana, że orientacja przedsiębiorstwa na cele społeczne jest wypaczeniem zasad przedsiębiorczości<sup>30</sup>.

Pomimo różnych stanowisk w kwestii społecznej odpowiedzialności biznesu, przedsięwzięcia KTN w ostatnich latach dowodzą, iż zaczęły one postrzegać swoją aktywność prospołeczną i proekologiczną jako warunek konieczny funkcjonowania na rynku. Zjawisko społecznej odpowiedzialności przeżywa obecnie prawdziwy rozkwit, czego wyrazem jest nie tylko imponująca wielkość nakładów finansowych KTN na inicjatywy społeczne i ekologiczne oraz agresywna polityka ich promocji, ale także publikowanie rankingów firm na podstawie kryterium społecznej odpowiedzialności. W praktyce, nawet jeżeli społeczna odpowiedzialność traktowana jest przez KTN jako strategia marketingowa, dodatkowy koszt działalności operacyjnej lub kolejna płaszczyzna rywalizacji z innymi korporacjami, sam fakt jej stosowania przez daną KTN można zaliczyć do zjawisk pozytywnych. Pomimo uznania przez wielu ekonomistów idei społecznej odpowiedzialności za szkodliwą, w związku z zaburzeniem podstawowych celów przedsiębiorstwa i mechanizmów rynkowych, liczne przejawy prospołecznej aktywności KTN budują w społeczeństwie poczucie bezpieczeństwa. Wśród działań KTN wzbudzających społeczną aprobatę i większe zaufanie do przyszłości można wymienić m.in.: przekazywanie ogromnych kwot na cele charytatywne, finansowanie prac badawczo-rozwojowych oraz wdrażanie metod operacyjnych i technologii najmniej szkodliwych z punktu widzenia ekologii, wspieranie finansowe szkół i przedsięwzięć kulturalnych, tworzenie miejsc pracy, możliwości rozwijania kompetencji i szybkiego awansu oraz dobrych warunków pracy i płacy, a dla pewnych grup pracowniczych – oferowanie wynagrodzeń nawet kilkunastokrotnie wyższych od przeciętnych krajowych.

Kwestią kontrowersyjną z punktu widzenia interesu społecznego jest ingerencja KTN w sektor publiczny. Wyodrębniona w większości nowoczesnych państw sfera publiczna, obejmująca takie instytucje jak: służba zdrowia, szkoły, uczelnie i instytucje kulturalne, świadczenia społeczne, policje, sądy, więziennictwo, zakłady wodociągowe, straż pożarna czy obszary przyrodnicze, w okresie ostatnich 20 lat stała się obszarem wielkiego zainteresowania KTN, prowadzącego do stopniowego przejmowania jej funkcji od państwa<sup>31</sup>. Prywatyzacja sfery publicznej ma licznych przeciwników, dowodzących że korporacja – powołana wyłącznie w celu pomnażania zysków akcjonariuszy – zawsze będzie przedkładać wyniki finansowe ponad inne, niematerialne wartości, charakteryzujące szczególnie wrażliwe dziedziny życia. Z drugiej strony, wielu zwolenników ma pogląd Milтона Friedmana, zgodnie z którym jedynie podstawowe funkcje, takie jak siły zbrojne, system sądowniczy oraz skrajne przypadki ubóstwa, powinny znajdować się pod jurysdykcją rządu<sup>32</sup>.

<sup>30</sup> Tamże, s. 46-48.

<sup>31</sup> Tamże, s. 133.

<sup>32</sup> Tamże, s. 134.



Racje przeciwników prywatyzacji sektora publicznego wydają się przekonujące, jednak tylko pod warunkiem, że funkcje społeczne są należycie przez państwo realizowane. W sytuacji gdy państwo nie wywiązuje się ze swoich zobowiązań w stosunku do obywateli, np. w wyniku niewydajnej służby zdrowia, trudno nadal bronić dostępu do tej części sfery publicznej prywatnym inwestorom, którzy mogą dziedziczyć te wzmacnić ilościowo i jakościowo. Kluczowym problemem do rozstrzygnięcia pozostaje jednak kwestia: „Kto decyduje o tym, czym jest w istocie społeczna odpowiedzialność biznesu: przedsiębiorstwo czy społeczeństwo”<sup>33</sup>.

W pierwszej części niniejszego opracowania przedstawiono opinie i przykłady na poparcie tezy, że organizacje międzynarodowe i rządy reprezentują raczej interesy korporacji niż własnych obywateli, co stanowi zaprzeczenie istoty demokracji, zgodnie z którą naród sprawuje władzę, również nad KTN, poprzez wybierane przez siebie rządy. Odzwierciedleniem bardzo słabej kontroli społeczeństwa nad działalnością KTN może być poziom regulacji ich funkcjonowania w zakresie społecznej odpowiedzialności. Masowe fale społecznego niezadowolenia i krytyka ekspansji KTN przez różne instytucje doprowadziły do prób regulacji ich funkcjonowania przez organizacje międzynarodowe, zwłaszcza ONZ<sup>34</sup>. Od momentu wprowadzenia przez prezydenta Roosevelta reform gospodarczych zmierzających do ograniczenia swobód korporacji do lat 70. rosnącą aktywność korporacji równoważono silną polityką państwa, którą ostatecznie osłabił proces globalizacji<sup>35</sup>. W latach 70., w ramach Nowego Ładu, opracowano kodeks postępowania, który bezpośrednio odnosił się do KTN, nie został on jednak przyjęty – przyczyny tego stanu rzeczy upatruje się w nieformalnym sprzeciwie KTN wobec wprowadzenia standardów korzystniejszych dla krajów goszczących<sup>36</sup>. Jeden z najważniejszych dokumentów ONZ, Deklaracja Praw Człowieka, został odniesiony do KTN pośrednio, nieobowiązujący charakter mają również pozostałe ważne deklaracje: Trójstronna Deklaracja zasad dotyczących przedsiębiorstw i polityki społecznej, Deklaracja z Rio, Agenda 21 i Deklaracja Kopenhaska<sup>37</sup>. Z pozytywną reakcją KTN spotkał się partnerski, oparty na zasadzie dobrowolności program „Global Compact”, zaproponowany przez sekretarza generalnego ONZ, jednakże jest on kolejnym przejawem braku regulacji prawnej<sup>38</sup>. Zdaniem Anny Zaorskiej, zarówno aktywność KTN w odpowiedzi na krytykę ich działalności, jak i dotychczasowe próby regulacji prawnej KTN przez organizacje międzynarodowe i kraje goszczące, w praktyce są zdecydowanie słabe<sup>39</sup>.

<sup>33</sup> A. Zaorska, wyd. cyt., s. 333.

<sup>34</sup> Tamże, s. 325.

<sup>35</sup> J. Bakan, wyd. cyt., s. 30.

<sup>36</sup> A. Zaorska, wyd. cyt., s. 325.

<sup>37</sup> Tamże, s. 325.

<sup>38</sup> M. Lech, *Zdolność oddziaływania korporacji transnarodowych na współczesne stosunki międzynarodowe w dobie procesu globalizacji*, [w:] J. Menkes, T. Gardocka (red.), wyd. cyt., s. 228-229.

<sup>39</sup> A. Zaorska, wyd. cyt., s. 326.

Niewystarczające regulacje funkcjonowania KTN lub całkowity ich brak powodują, że w rzeczywistości to one same decydują o zakresie odpowiedzialności przed społeczeństwem, co – pomimo rosnącej świadomości korporacji i nierzadkich przykładów ich imponującej wręcz postawy obywatelskiej – wydaje się mocno zagrażać interesowi społecznemu. Należy pamiętać, że nie wszystkie KTN biorą odpowiedzialność za wyrządzane przez siebie szkody, nie wszystkie realizują cele gospodarcze, stosując dobre praktyki biznesowe, nie wszystkie nawet przestrzegają prawodawstwa kraju macierzystego czy goszczącego. Już samo decydowanie przez KTN, czym jest społeczna odpowiedzialność, może prowadzić do niebezpiecznych zjawisk, o poważnych konsekwencjach. Jedną z najbardziej cenionych firm ze względu na działalność prospołeczną i proekologiczną jest korporacja McDonald's, która w raporcie *Social Responsibility Report 2002* „zadeklarowała pełną odpowiedzialność za to, że jest dobrym sąsiadem, pracodawcą i sługą środowiska, a ogólnie – liderem i katalizatorem pozytywnych zmian w etycznym biznesie”<sup>40</sup>. Ta sama firma sponsoruje szkołom program edukacyjny na temat odżywiania, ucząc o czerkach grupach pokarmowych na przykładzie „Big Maca”<sup>41</sup>. Procter&Gamble, kolejna mocno społecznie zadeklarowana firma, w swoim programie zajęć grupowych „Decision Earth” upowszechniała taką wiedzę: „podczas całkowitej wycinki lasów usuwa się wszystkie drzewa [...] żeby stworzyć nowe siedliska dla dzikiej przyrody. P&G stosuje tę racjonalną ekonomicznie i ekologicznie metodę pozyskiwania drewna, ponieważ jest ona możliwie najbardziej zbliżona do procesów naturalnie zachodzących w przyrodzie. Zrąb zupełny umożliwia też dostęp promieni słonecznych do dna lasu, co stymuluje wzrost roślinności i sprawia, że zwierzęta mają więcej pożywienia”<sup>42</sup>.

Proces manipulowania społeczeństwem przez KTN odbywa się na coraz mniej jawnym poziomie i w coraz większym zakresie, wskutek czego, zgodnie z intencją ekspertów marketingowych, nasze mechanizmy obronne nie działają. Wyjątkowe „sukcesy” na niejawnej płaszczyźnie można przypisać marketingowi „incognito” (*undercover marketing*) lub reklamie skierowanej do dzieci, wykorzystującej ich ogromny wpływ na koszyk zakupów rodziców. Ostatnie tendencje w marketingu adresowanym do dzieci i koncepcje takie jak „czynnik marudy”, czyli opracowywanie z pomocą psychologów dziecięcych różnych metod skutecznego naprzykrzania się przez dzieci rodzicom, wydają się wyjątkowo agresywne i nieetyczne.

Dobłą ilustracją postrzegania przez KTN odpowiedzialności przed społeczeństwem są kwestie związane z zatrudnianiem. Społeczne poczucie bezpieczeństwa z pewnością wzbudzają takie przejawy ich działalności jak: tworzenie miejsc pracy, oferowanie dobrych, a czasami wręcz doskonałych warunków płacy i pracy, a także dodatkowych świadczeń medycznych czy kulturalnych. Z drugiej jednak strony, KTN są obiektem zarzutów z powodu niehumanitarnego eksploatowania siły ro-

---

<sup>40</sup> Tamże, s. 331.

<sup>41</sup> J. Bakan, wyd. cyt., s. 151.

<sup>42</sup> Tamże, s. 151.

boczej, zarówno w krajach rozwijających, jak i rozwiniętych. Wielu ekonomistów twierdzi, że korporacja, będąc instytucją prawnie zobowiązaną do powiększania zysków swoich właścicieli, interes akcjonariuszy musi przedkładać ponad wszystkie inne. Społeczna odpowiedzialność KTN musi zatem być realizowana tylko pod warunkiem możliwości jej powiązania z racjami ekonomicznymi. Problem ten może rodzić w kadrze menedżerskiej KTN poczucie wewnętrznego konfliktu, który – poza ogromnym nakładem i czasem pracy – wydaje się przyczyną wypalenia zawodowego i braku sensu wykonywanej pracy. Pracownicy KTN, zwłaszcza kadra zarządzająca średniego i wyższego szczebla, są beneficjentami potężnego mechanizmu „wiązań” pracowników z firmą, czyli systemu premiowania, nagradzania, zapewniania luksusowych narzędzi pracy, sponsorowania edukacji, prywatnej opieki medycznej itp., co oprócz pozytywnych korzyści ekonomicznych grozi uzależnieniem od korporacji. Zdaniem wielu pracowników KTN i psychologów, bezpieczeństwo płynące z posiadania „obywatelstwa” KTN jest często iluzoryczne i bywa krótkie.

Pomimo zapewnień wielu przedstawicieli KTN i ekonomistów o możliwościach samoregulacji korporacji, wspierania przez KTN funkcji tradycyjnie należących do państwa oraz widocznego wzrostu świadomości w zakresie ponoszenia odpowiedzialności przed społeczeństwem – przedstawione przykłady dowodzą, jak bardzo ryzykowne byłoby pozostawienie regulacji prawnej nad KTN w jej obecnej słabej postaci.

#### 4. Zakończenie

Celem niniejszego opracowania było przedstawienie wpływu KTN na społeczne poczucie bezpieczeństwa i niepewności w integrującej się Europie. Zaprezentowano liczne przykłady i opinie potwierdzające potężną siłę oddziaływania KTN na życie zbiorowe i indywidualne obywateli poprzez ograniczenie suwerenności i osłabienie roli państw narodowych, niewystarczające regulacje prawne działań KTN oraz społecznie korzystne i szkodliwe aspekty ich funkcjonowania.

Wielowymiarowość i współzależność procesów zachodzących pomiędzy korporacją transnarodową, reprezentującą rynek globalny, a państwami i społecznościami wydaje się prowadzić do refleksji, że brak w tej materii rozwiązań, które nie niosłyby równocześnie negatywnych skutków. Obserwując wzajemne relacje na rynku międzynarodowym, można stwierdzić, że zjawiska powszechnie oceniane pozytywnie rodzą niepożądane konsekwencje, a nawet poważne zagrożenia, i odwrotnie – ze zjawisk negatywnych wypływają korzystne zależności. Poglądy ekspertów na temat funkcji państwa w życiu gospodarczo-społecznym, liberalizmu gospodarczego, istoty i celu istnienia korporacji transnarodowych są ekstremalnie różne, a przedstawiane przez każdą ze stron argumenty uzasadniają często przeciwstawne stanowiska.

Przywołując ponownie rozważania L. Kołakowskiego, można uznać, że wolność – będąca fundamentalną wartością Wspólnoty Europejskiej i wszystkich państw demokratycznych – stosowana bez ograniczeń staje się swoim zaprzeczeniem i prowa-

dzi w konsekwencji do systemów totalitarnych. Do ograniczania wolności popycha nas m.in. potrzeba bezpieczeństwa, którą Kołakowski nazywa drugim po wolności dobrem cenionym najbardziej<sup>43</sup>. Potrzeba bezpieczeństwa, przejawiająca się w pokusie pozbycia się odpowiedzialności i wolności, w wersji absolutnej także może doprowadzić do totalitaryzmu, znakomicie ilustrującego, że bezpieczeństwo czy obietnica bezpieczeństwa zawsze odbywają się kosztem wolności<sup>44</sup>.

Realizowanie potrzeby bezpieczeństwa przez społeczeństwo może znajdować wyraz w rosnącej roli państwa w życiu społeczno-gospodarczym. Zdaniem Kołakowskiego, nasza skłonność do nieponoszenia odpowiedzialności za własne życie powoduje, że oczekujemy od państwa coraz więcej pomocy, nie tylko w kwestiach społecznych, ale i prywatnych, co prowadzi do „infantylizacji społeczeństwa” i rodzi niebezpieczeństwo totalitaryzmu. Jako największe wewnętrzne zagrożenie dla pluralistycznego społeczeństwa Kołakowski wskazuje właśnie „osłabienie psychologicznej zdolności do jego obrony”<sup>45</sup>.

Budowanie wspólnot takich jak Unia Europejska wymaga wielkiej czujności wobec zagrożeń dzisiejszego świata. Wydaje się oczywiste, że rozwiązaniem wielkich problemów współczesności nie mogą być mechanizmy rynkowe czy rosnąca rola państwa. Wolny rynek i czytelne prawodawstwo, regulujące postępowanie i chroniące wszystkich uczestników rynku, stanowią natomiast warunek konieczny utrzymania i rozwoju standardów demokratycznych. Jednak gwarancji bezpieczeństwa w zakresie korzystania ze swobód obywatelskich i innych dobrodziejstw systemów demokratycznych, a także gwarancji trwałego pokoju na świecie nie może dać społeczeństwu żadna instytucja, KTN czy państwo narodowe, a nawet zjednoczona Europa.

I w tym kontekście stan niepewności towarzyszący wszystkim przejawom naszego zbiorowego i indywidualnego życia wydaje się potrzebny.

## Literatura

- Bakan J., *Korporacja. Patologiczna pogoń za zyskiem i władzą*, Wydawnictwo Lepszy Świat, Warszawa 2006.
- Kołakowski L., *Czy Pan Bóg jest szczęśliwy i inne pytania*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2009.
- Kołakowski L., *Nasza wesola apokalipsa. Wybór najważniejszych esejów*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2010.
- Kołakowski L., *Mini wykłady o maxi sprawach*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2009.
- Krauz-Mozer B., Borowiec P. (red.), *Globalizacja – nieznośne podobieństwo? Świat i jego instytucje w procesie uniformizacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008.
- Menkes J., Gardocka T. (red.), *Korporacje transnarodowe. Jeden temat, różne spojrzenia*, Wydawnictwo SWPS „Academica”, Warszawa 2010.

<sup>43</sup> L. Kołakowski, *Czy Pan Bóg...*, s. 145-146.

<sup>44</sup> Tamże, s. 145-146.

<sup>45</sup> L. Kołakowski, *Nasza wesola...*, s. 268-269.

- Nace T., *Gangi Ameryki. Współczesne korporacje a demokracja*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza SA, Warszawa 2004.
- Patel R., *Wartość niczego. Jak przekształcić społeczeństwo rynkowe i na nowo zdefiniować demokrację*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza SA, Warszawa 2010.
- World Investment Report 2007, Transnational Corporations, Extractive Industries and Development, United Nations Conferences on Trade and Development, New York – Geneva.
- Zaorska A., *Korporacje transnarodowe. Przemiany, oddziaływania, wyzwania*, PWE, Warszawa 2007.

## THE IMPACT OF TRANSNATIONAL CORPORATIONS ON SOCIAL FEELING OF SAFETY AND INSECURITY IN EUROPE IN THE INTEGRATING PROCESS

**Summary:** Europe in the integrating process is one of the main participants on the global market and is influenced by all global processes. One of the largest phenomenon in the modern world is the growth of power of transnational corporations. Thanks to financial and economic strength transnational corporations have an impact on governments' and international organizations' politics and decisions. Social feeling of insecurity is developed by the concern about the future of the state sovereignty and even democracy, not sufficient transnational corporation law regulations and damages caused by transnational corporations to the society. Social feeling of safety is created by the tendency to release market from government intervention, reducing government role in citizens' existence and social responsibility of transnational corporations. No institution, even integrated Europe, can give the society the guarantee to enjoy lifelong democratic standard rights.

**Key words:** transnational corporation, sovereignty, social responsibility.